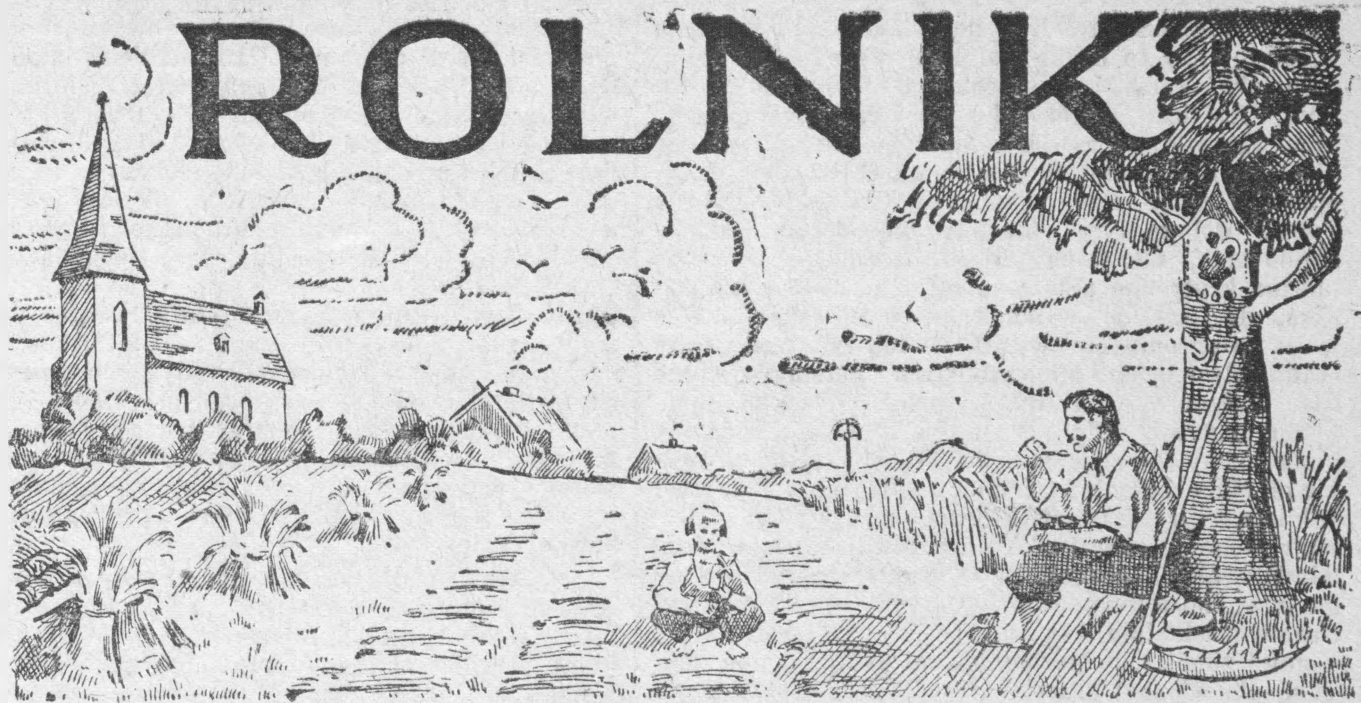


na twarzy
właściciel
kofanie.
zony pana
miejsce w
Brasse zac
z wylątkie
Wedt
utrąty zyc
złamania
v Lin
niu rolnik
mieszkań
domowizn
spichlerze
miast zbc
chlew, pol
2 bryczki
jeszcze st
da ogol
nym dniu
świadek i
tylko żon
zar, nie m
Możliw
silny wiat
dom miesz
v Świ
wybuch
stodola i 2
Gospodarst
w Lubawie
wentarz m
żyła, 100 e
rza 80 kur
około 10 t
Falszyw
Wąbr
jaki Felik
z zawodn
pow. gnieź
Chojan
szkodę Ger
skiej nr. 4,
i 2 sweiry,
brane i pos
Przy
jęzuku pol
choniamego
pieczęć pr
wykazują,
apowaznia
dla ociem
który w ch
badany szc
de takcia



ROLNIK

Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 9 stycznia 1930.

Nr. 1

Z myślą o przyszłości.

Obok życzeń serdecznych, składanych sobie przez krewnych, przyjaciół i znajomych na początku nowego roku, zwykliśmy sięgać myślą wstecz, wspominając czasy minione, zdarzenia i przeżycia, z których staramy się na przyszłość wyciągnąć naukę.

A jest o czym myśleć, jest nad czym się zastanawiać. Dom, rodzina oraz gospodarstwo własne — ileż nastroczają tematów do rozważań. Ale nie dość tego. Rolnik dzisiejszy nie może się zamykać w ciasnych opłotkach swej zagrody czy nawet wsi własnej, a nie może choćby już dlatego, że jego doła czy niedoła od różnych poczynań zbiorowych, jako i od gospodarki ogólnej w gminie, powiecie, województwie i kraju w niemałej mierze zależy.

W pierwszym rzędzie powinniśmy sobie zdać sprawę, jak gospodarowaliśmy w roku ubiegłym, 1929-tem; każdy na swoim zagonie, w Kółku Rolniczym i jakim dorobkiem w naszych poczynaniach jednostkowych i zbiorowych możemy się wykazać? Tego rodzaju rachunek sumienia, rzetelnie przeprowadzony, rozmaicie zapewne wypadnie. Wszak na każdym prawie kroku rzucają się nam w oczy duże różnice. Mamy spory zastęp dzielnych rolników w powiecie, którzy dzięki umiejętnej gospodarce znakomite wyniki osiągają, wielu natomiast na drodze postępu rolniczego stawia dopiero pierwsze kroki, a najwięcej to bodaj i dziś jeszcze jest takich, co śladami dziadków i pradziadów chadzają. Podobnie się sprawa przedstawia w naszymi Kółkami Rolniczymi w powiecie. Jedne, jak np.: Samplawa, Tuszewo, Czerlin, Grodziecno, Lekarty, etc. działają dość sprawnie, szerzą z powodzeniem oświatę rolniczą, zaopatrują swych członków w doborowe nasiona, warzywa rolnicze, drzewka owocowe, nawozy pomocnicze, węgiel etc., organizują rozmaite spółdzielnie rolnicze, wywierając ogromny wpływ na rozwój rolnictwa najbliższej okolicy, wiele też Kółek ogra-

Szczęść Boże!

Szczęść Wam Boże, Wam rolnicy,
Którzy w żarze i wśród chłodu,
Wyciągacie z tej ziemi
Ciemną żywność dla narodu!

Szczęść Wam, Boże, w nowym roku,
Na zagonie, czy na grzędzie,
Niechaj troska w Waszem oku
Przez rok cały nie zasłędzie!

Niechaj setne daje plony
To, co dłonie Wasze zorzą,
Niech dobytek i zagony
Będą pod opieką Bożą.

Czy z Was który ziarno rzuca,
Czy zbieracie żęte zboże,
Niech Was doła nie zasmuca,
Szczęść Wam Boże! Szczęść Wam Boże!

T. Ruczyński.

nicza swą działalność do nielicznych zebrań i pogadanek, na nich wygłoszonych, a nie brak jest u nas i takich Kółek, które ledwie dawają znaki życia. Czemże więc wytłumaczyć tak wielkie różnice w pracy i rozwoju w naszych Kółkach? Otóż złożyło się na to wiele przyczyn. Wielkie różnice w pracy naszych Kółek zaznaczają się zresztą już nie od dziś ani wczoraj: Zła konjunktura gospodarcza, niskie ceny na zboże, niewspółmiernie wysokie w stosunku do innych lat podatki, świadczenia socjalne, wygórowane ceny na wytwory przemysłowe. Oto przyczyny, dla których praca w wielu Kółkach staje się

coraz trudniejsza. Rolnicy się zniechęcają i przestają wierzyć, żeby to Kółko rolnicze rzeczywiście rolnikom jakąś korzyść przyniosło. O gdyby Kółko czy Tow. Rolnicze miało taką władzę, że mogłoby od razu wszystko naprawić, to miałoby większą władzę niż rząd i czynniki, stojące na czele Państwa. A pewno i ci chcą, żeby naprawę każdemu było w Polsce dobrze, lecz niestety nie od razu Kraków zbudowano, tak samo nie od razu można poprawić obecne krytyczne położenie rolnika, a nie tylko rolnika, ale i innych współobywateli na lepsze. Wymaga to ogromnych wysiłków nie tylko ze strony rządu, ale i całego społeczeństwa. Zatem nie wolno nam w tym nowym roku pozostać bezczynnymi, a tem bardziej, gdy się jest w niebezpieczeństwie powinniśmy iść ręką w rękę, ażeby przetrwać ciężkie chwile obłączenia i osiągnąć zwycięstwo. Tylko ten żołnierz wygrywa bitwę, który z wiarą w zwycięstwo, wytrwa na posterunku. A więc, nie opuszczajmy bezwładnie rąk, nie czekajmy z założonymi rękami lepszego jutra, bo w ten sposób tego nigdy nie doczekamy. Narody zachodnie swą zamożność zawdzięczają nie bogatej ziemi, jaką posiadają, ani skarbowi podziemnym, ale własnej pracy, oszczędności i wytrwałości.

A za tem w myśl dobra swojego i państwa naszego zabierzmy się rzetelnie do pracy, pracujmy w Kółkach rolniczych, uczęszczajmy na zebrania tychże, poprawiajmy własne warsztaty pracy, a przede wszystkim, bądźmy wytrwałymi, a czasy złe miną niebawem i doczekamy się też bogatej Polski, o jakiej marzyliśmy za czasów zaborczych. Tych kilka słów rzucam pod uwagę i życzę w tem nowym roku wiele szczęścia i pomyślności na ojczystym zagonie, a przede wszystkim małych podatków i wysokich cen na zboże. J. K.

Kiepszy gospodarz, który choćby dwa razy w tygodniu nie czyta gazety rolniczej!

Jak kupić mleczną krowę?

Niejednokrotnie przed rolnikiem jawi się takie pytanie, gdy chce kupić krowę.

Na pytanie to łatwiej znaleźć odpowiedź, kiedy kupujemy krowę od właściciela, prowadzącego kontrolę mleczności — i który należy do Kółka Kontroli Obór lub do Związku Hodowlanego, gdzie są prowadzone księgi, dokładnie określające pochodzenie, czy też mleczność każdej sztuki. Wiemy bowiem, że wartość użytkowa zwierzęcia dużo zależy od wartości rodziców, jak również i od własnych cech, wytworzonych drogą wzmocnienia odziedziczonych zalet.

Z chwilą jednak, gdy rolnik nie może otrzymać danych o pochodzeniu kupowanej sztuki, musi już tylko polegać na własnym wyczuciu i kierować się ustalonymi zewnętrznymi cechami, które stoją w związku z własnościami i użytkownością zwierzęcia. W stosunku do krów cechy te charakteryzują się w sposób następujący:

Mleczna krowa musi odznaczać się drobnymi, delikatnymi rysami żeńskimi, samiczym wyglądem i delikatnym ukostnieniem. Głowa winna być nieduża, kształtna, lekka zaopatrzona w zgrabne lekkie rogi, nieco zgięte przy końcu ku środkowi czoła.

Krowy o kształtach buhał, o męskiej budowie, nie są dobrymi dójkami. Ukostnienie dójki powinno być delikatne — kość cienka więcej płaska, niż okrągła, o czem łatwo można się przekonać z budowy nóg i ożebrowania. Mięśnie winny być względnie cienkie, wydłużone, płaskie, delikatne, co można oceniać na udach i podudziach. Tułów mlecznicy musi być, długi o szerokim, drobnokościstym zadzie, od którego zwisa cienki, długi ogon, sięgający niżej stawu skokowego.

Ponieważ krowy mleczne służą również do rozplodu, przeto szerokość zadu, a więc i kości miednicowych odgrywa dużą rolę, gdyż tam umieszczone są narządy płciowe, wymagające więcej miejsca przy rozwoju płodu i porodzie; oprócz tego szerokość zadu umożliwia większy rozwój wymienia, co wpływa dodatnio na łatwość doprowadzania z krwi wymienia tych składników, które są potrzebne przy wytwarzaniu mleka.

Klatka piersiowa mlecznej krowy winna być głęboko osadzona i obszerna, co świadczy o dobrze rozwiniętych płucach, dostarczających duże ilości tlenu, przyspieszającego przemianę materji w organizmie, co wpływa na obfite wydzielanie mleka. Środkowa część tułowia winna być długa o szerokich lędźwiach, zaopatrzona w szeroką klatkę piersiową, przykrytą delikatnymi, dość płaskimi żebrami, możliwie szeroko rozstawionymi, o czem się można przekonać, mierząc ręką odległość, między ostatniem a przedostatniem żebrzem. U dobrej dójki pożądane jest, aby odległość ta była nie mniejszą od 4-ch palców. Szerokość środkowej części tułowia świadczy o dobrze rozwiniętym przewodzie pokarmowym, obszernej i pojemnej jamie brzusznej, przystosowanej do przerabiania dużej ilości pokarmów objętościowych, co też umożliwia lepsze trawienie i wyzyskiwanie paszy.

Zbiornikiem, a aparatem, wytwarzającym mleko u krowy jest wymię, wobec tego przy ocenie wartości użytkowej kupowanej sztuki należy na nie zwrócić szczególną uwagę.

Dobra dójka powinna mieć elastyczną, delikatną, miękką skórę, pokrytą krótkim, cienkim, połyskującym włosem. Na szyi skóra winna tworzyć liczne, drobne fałdki, a przy pociąganiu w okolicy lędźwi lub szyi wracać natychmiast do pierwotnego położenia, co świadczy o elastyczności. Np. krowy opasowe mają skórę grubą, a także grubą budowę wymienia. Elastyczność tkanki podskórnej jest bardzo ważną cechą w budowie wymienia, ułatwia ona napełnianie się wymienia mlekiem, po wydojeniu zaś wymię dobrej dójki, dzięki elastyczności tkanki podskórnej, wraca do pierwotnego położenia.

Połysek skóry wynika z tłuszczu, wydzielającego się z gruczołów łojowych, znajdujących się w skórze. O dobrze rozwiniętych gruczołach łojowych, potowych i woszczynowych w uszach, przekonać się można z połysku skóry, rosy potowej na słuzawicy i z ilości nagromadzonego żółtego wosku w muszlach usznych. Ponieważ istnieje zależność czynności wszystkich organów zwierzęcia, a tem więcej pokrewnych, sprawność więc omawianych gruczołów świadczy niezawodnie o sprawności wymienia, gdyż to ostatnie jest niczem innym, jak tylko zwiększonym gruczołem skórnym, mlekotwórczym.

Wymię dobrej dójki musi być duże, wysoko zawieszona z tyłu, a przesunięta możliwie daleko ku przodowi. Nie zawsze jednak wielkość wymienia mówi o dużej mleczności krowy, gdyż duże wymię może być także zbyt mięsiste, otłuszczone

i pokryte grubą nieelastyczną skórą, co już nie jest cechą dobrej mleczności. Wymię mlecznicy winno być podzielone na cztery dobrze rozwinięte równe ćwiartki, zaopatrzone zdrowymi, dostatecznie długimi oraz szeroko rozstawionymi, średnio grubymi strzykami. Skóra wymienia winna być miękka, elastyczna, pokryta cienkim, niezbyt gęstym, dosyć długim włosem.

Za dobrą znakę mleczności uchodzą, zaznaczające się, t. zw. żyły mleczne czyli naczynia krwionośne, odprowadzające krew z wymienia i przenikające przez t. zw. dołki mleczne do jamy brzusznej. Im żyły mleczne są większe i szerszy dołek, tem krowa jest lepszą dójką, gdyż dobrze rozwinięte żyły mleczne wskazują za znaczny odpływ krwi z wymienia, z czego wnosimy także, iż dopływ krwi do wymienia przy pomocy niewidzialnych tętnic jest obfity czyli, że mleko szybko i w dużej ilości napływa. Głębokość i szerokość dołków mlecznych pozwala nam do pewnego stopnia trafnie wnioskować o mleczności krowy nawet w okresie suchostoją.

Wybitnie mleczne krowy mają niekiedy jeden lub parę dodatkowych, małych strzyków w tylnej części wymienia, nie wydzielających mleka, świadczą one jednak o mleczności.

Pożądanem jest również, aby tarcza wymienia była duża i systematycznie podzielona, miała prztem prawidłowy układ wicherków włosów, wielkiego jednak znaczenia nie należy temu przypisywać.

Dla ogólnej charakterystyki dobrej mlecznej krowy, należy dodać, że ma się ona zachowywać spokojnie i łagodnie, lecz nie ospale, a sporzenie jej powinno być żywe, wesołe i zaciekawione tem, co się dokoła niej dzieje. Musi też być zdrową, mieć dobry apetyt i dobrze trawiący żołądek, co się uwidoczni w normalnych oddechach. Jeżeli rolnik, kupując i oglądając krowę, upewni się, iż posiada ona powyższe cechy, może być pewnym, iż znajdzie w niej dobrą dójkę, która mu będzie służyła przez szereg lat nie tylko, jako materiał użytkowy, ale też jako hodowlany. Inż. Wł. T.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.

Naogół nie docenia się korzyści, jakie w hodowli przynosi dobry stadnik. Często osądza się stadnika jedynie pod względem budowy i umaszczenia, zapominając, że prócz poprawiania budowy i wyrównania umaszczenia u potomstwa, chodzi przede wszystkim o to, aby stadnik podniósł jego użyteczność. Zastanówmy się, co może dać stadnik zarodowy, to znaczy określonej rasy i z wiadomą użytecznością szeregów swych przodków, a więc taki, który będzie podnosił użyteczność, to jest mleczność i proc. tłuszczu u potomstwa, rachunek bowiem tak, jak i wszędzie w produkcji hodowlanej stać musi na pierwszym miejscu.

Przypuśćmy, że stadnik, za którego zapłaciliśmy 2500 zł, podniósł skłonności do wydawania mleka u krów, po nim pochodzących, o 300 litrów (są stadniki, które podnoszą tę cechę do 1000 litrów rocznie), zaś tłuszczu o 0,2 proc.

Jaki będzie gospodarczy wynik tego kupna? Stadnik, kryjąc okoliczne krowy, w ciągu lat 5-ciu

pokryje ich około 500 sztuk. Przyjawszy zaś, że część sztuk poroni, część nie zapłodni się, otrzymamy w potomstwie około 200 byczków i 200 jałówek, ponieważ zaś część cieląt padnie w młodym wieku; przeto można liczyć, że zostanie odchowanych, jako krowy, około 150 sztuk.

Podniesienie mleczności u jednej krowy o 300 litrów rocznie i o 0,2 proc. tłuszczu, zwiększy nam wydajność o 6 kg. tłuszczu od jednej krowy w ciągu roku. Ponieważ krów takich stadnik da 150, a więc mnożąc liczbę krów przez ilość zwiększonej rocznej wydajności krowy w postaci o 6 kg. tłuszczu, otrzymamy cyfrę 900 kg. tłuszczu, a zatem w ciągu roku krowy, pochodzące po stadniku stacyjnym, dadzą 900 kg. tłuszczu więcej.

A przecież krowy, otrzymane w dobrych warunkach i odpowiednio żywione, będą doily w przeciągu lat 8. Razem więc stadnik podniesie wydajność w ciągu lat 8 o $900 \times 8 = 7200$ kg. tłuszczu czyli 8280 kg. masła.

Biorąc przeciętnie cenę masła 7 zł. za kilogram — otrzymamy 57.960 złotych. Z powyższej sumy odjąć należy mniej więcej połowę na koszt żywienia krów. Zysk więc czysty wyniesie około 30.000 zł.

A przecież po tym stadniku otrzymamy jeszcze, szereg stadniczków, które przy dobrem odchowaniu, będą dalej przelewały na swoje potomstwo skłonności do wydawania mleka. I one przyniosą poważne korzyści hodowli.

A zatem warto o tem pomyśleć. Inż. W. W.

Wiadomości gospodarcze.

Polska na tle produkcji europejskiej.

Badając międzynarodową statystykę produkcji dochodzimy do wniosku, że Polska pod względem wytwórczości dóbr gospodarczych zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie, zwłaszcza, jeśli chodzi o produkty rolnicze oraz bogactwa naturalne.

Pod względem produkcji żyta i ziemniaków zajmujemy 3-cie miejsce w Europie (Rosja, Niemcy, Polska); jęczmienia — 4-te (Rosja, Niemcy, Hiszpanja, Polska); owsa również 4-te (Rosja, Niemcy, Francja, Polska); pszenicy — 11-te.

W produkcji cukru zajmujemy 5-te miejsce w Europie; (Niemcy, Rosja, Czechosłowacja, Francja, Polska); spirytusu — 4-te (Niemcy, Francja, Anglja, Polska); lnu i konopi — 2-gie (Rosja — Polska); soli — 7-me.

W europejskiej produkcji ropy naftowej stoimy na 3-cim miejscu (Rosja, Rumunja, Polska); cynku na 2-gim (Belgja, Polska); żelaza i stali na 7-em.

W produkcji węgla kamiennego i brunatnego zajmujemy 4-te miejsce (Niemcy, Anglja, Francja, Polska).

Nasz przemysł włókienniczy (podług ilości wrzecion bawełnianych (stoi na 8-m miejscu (Anglja, Niemcy, Francja, Rosja, Włochy, Czechosłowacja, Belgja, Polska).

Wartość ziemi i lasów w Polsce.

Według obliczeń, dokonanych w Zakładzie Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wartość ziemi w Polsce, prócz gruntów leśnych, wynosi 33705 milj. zł. Z kwoty tej przypada na woj. centralne, t. j. b. kongresówkę 13.163 milj. zł. (39%), na woj. południowe (b. Galicja) — 11.468 milj. zł. (34%), na woj. zachod. 4.078 milj. zł. (12%), na woj. wschodnie 4.996 milj. zł. (15%).

Jeden ha. ziemi jest stosunkowo najdroższy w woj. południowych, następnie idą woj. centralne i zachodnie, zaś najtańsza ziemia (wyłącznie grunty leśne na kresach, szczególnie na Wileńszczyźnie).

Według obliczeń z 1926 r. wartość wszystkich lasów wraz z gruntami leśnymi w Polsce wynosi olbrzymią sumę 7939 milj. zł. Z tego na lasy rządowe przypada 43 proc. wartości, na lasy większej własności 43%, a na lasy mniejszej własności 14%. Lasy w woj. centralnych (b. kongresówka) wyceniane są do wysokości 2587 milj. zł. (33¹/₂), w woj. wschodnich 3053 milj. zł. (38¹/₂), w woj. południowych (Małopolska) 1010 milj. zł. (53 proc.), zaś w woj. zachodnich — 1269 milj. zł. (16 proc.).

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH

Mikołajki. Dnia 2. 6. 1929 r. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 23 członków, zagajone przez prezesa, p. Ewertowskiego. Po podaniu porządku obrad, odczytał sekretarz, p. Rosankiewicz protokół z poprzedniego zebrania. Nastąpiły odczyty z „Kłosów“: „Gzy żołądkowe u koni przyczyną chorób“ i „Plaga gza bydła rogatego i jej zwalczanie“. Poczem rozwinęła się obszerna dyskusja. W końcu postanowiono zamówić 400 ctr. węgla, a potem odbierać składki członkowskie.

Następne zebranie odbyło się 14. 7. 29 r. Po zagajeniu zdał sprawozdanie z P. W. K. p. Wład. Rosankiewicz, z Walnego Zebrania P. T. R. zaś p. Stefan Ziółkowski. Członek p. Malinowski przedstawił próbę marglu, którego pokłady znajdują się w jego polu. Po omówieniu bliższych szczegółów postanowiono odesłać próbę do analizy. W końcu p. Prezes polecił podać zapasy zboża do statystyki.

Następne zebranie odbyło się 4. 8. 29 r. P. Prezes przedstawił wynik analizy marglu z pokładów p. Malinowskiego, który zawiera 29,6 proc. wapna. Miejscowy ks. Proboszcz, jako prezes honorowy, odczytał odczyt z „Kłosów“ o nawozach wapiennych, nad czem wywiązała się obszerna dyskusja. Obliczano i porównywano próbę marglu do wapna palonego.

Następne zebranie odbyło się 1. 9. 29 r. P. Prezes powiadomił członków o odbyć się mającym powiatowym zebraniu PTR. w Nowemście. Płacono za odebrany węgiel i postanowiono zamówić dalszych 400 ctr.

Następne zebranie odbyło się 13. 10. 29 r. Sekretarz, p. Rosankiewicz odczytał odczyt z „Kłosów“: „Wskazówki dla płatników podatku dochodowego, prowadzących księgi lub zapiski gospodarze“. Skarżono się ogółem, że komisje szacunkowe częstokroć nie uwzględniają przez płatnika podanych ciężarów i nadzwyczajnych wypadków. Miejscowy ks. Proboszcz poruszył sprawę założenia telefonu, co obecni zaakceptowali. Postanowiono sprawę tę przedłożyć radzie gminnej.

Następne zebranie odbyło się 10. 11. 29 r. P. Prezes podał oferty na nawozy sztuczne. Członkowie orzekli jednogłośnie, aby ze zamówieniem zaczekać, dopóki bowiem ceny zboża pozostają nadal bez zmian na lepsze, stosowanie nawozów sztucznych nie będzie się opłacało.

Na następnem zebraniu, które odbyło się 8. 12. 29 r., podano do wiadomości członków, że przy ostatniej licencji został licencjonowany buhaj p. Antoniego Marszelewskiego. Uważano się na kierowców samochodów i autobusów, ponieważ przy wymijaniu furmanek na drodze bitej nie stosują się do przepisów policyjnych i wyrządzają ludziom szkody. Sekr.

Mrocno. Dnia 1 grudnia ub. r. odbyło się zebranie miesięczne Kółka Roln., na które stawiło się na 65 zapisanych członków, którzy opłacili składkę 50, i 3 gości.

Zebranie zagał prezes p. Przechowski, poczem odczytano protokół z ostatniego zebrania przez sekretarza Wierzbowskiego. Następnie omówiono sprawę mających się odbyć wyborów do Sejmiku powiatowego. Poczem nastąpił referat Instr. Roln., p. Ułasińskiego o hodowli bydła. Przyjęto 3 nowych członków. Walne zebranie Kółka postanowiono odbyć w dniu 12 bm. Sekr.

Małe Batówki. Ostatnie w bież. roku zebranie Kółka Roln. odbyło się 14 grudnia rb. w lokalu Sołectwa, na które stawiło się, na 38 członków Kółka, tylko 19. Zebranie zagał prezes, poczem po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania omówiono szereg ważnych spraw. Pomiędzy in. wybrano także komisje do badania mleka i do zbadania kasy Kółka

Roln. Następnie postanowiono walne zebranie Kółka urządzić dn. 15. I. rb.

Na tem zebranie zakończono.

Sekr.

Wałdyki. Dn. 6. 10. ub. r. odbyło się zebranie naszego Kółka Roln., na które stawiło się na ogólną liczbę 19 członków 11. Zebranie zagał prezes p. Marchlewski. Protokół został odczytany przez sekretarza, który przyjął. Nastąpił wykład p. Sekretarza o nawozach, wytwarzanych we własnym gospodarstwie. Po obszernej dyskusji omówiono sprawę zwrotu 8 proc. rabatu od ubezpieczenia i sprawę zakupu drzewa, poczem p. Prezes zebranie solwował. Sekr.

Wałdyki. Następne zebranie Kółka Roln. odbyło się w niedzielę 10. XI. 29 r. w lokalu szkoły powszechnej. Obecnych członków było 20. Wykład wygłosił sekretarz Kółka na temat: „Z zagadnień chwili“. Następnie postanowiono sprawdzić stadnika zarodowego, celem poprawienia inwentarza. Dokonano zamówienia na 1 wagon węgla. Prezes zalecił w końcu, aby wszyscy członkowie wzięli gremjalny udział w kursach rolniczych.

Na tem zebranie zamknięto.

Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 12 stycznia 1930 r.

Gryżliny o godzinie 16-tej.

Lipinki po nabożeństwie.

Nowydwór o godzinie 17-tej.

Prątnica o godzinie 12,30.

Rumian o godzinie 16-tej.

Zwiniarz. Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. odbędzie się dnia 12 stycznia rb. zaraz po nabożeństwie. Przybycie wszystkich członków pożądane z powodu załatwienia różnych spraw. Zarząd.

Mrocno. Walne zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 12 stycznia o godz. 12, tj. po nabożeństwie, w lokalu p. Trzeńskiego z nast. porządkiem obrad:

Porządek dzienny:

1. Zagajenie przez prezesa, p. Przechowskiego.
2. Odczytanie protokołu z ost. zebrania, sekr. Wierzbowski.
3. Odczytanie sprawozdania rocznego z ub. roku, „
4. Sprawozdanie kasowe skarbnika Mowińskiego.
5. Sprawozdanie bibliotekarza, p. Zagórskiego o korzystaniu z biblioteki roln.
6. Wybór marszałka zebrania czyli przewodniczącego.
7. Złożenie czynności starego Zarządu.
8. Wybór nowego Zarządu: a) wybór prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) bibliotekarza, f) referenta oświatowego, g) chorążych.
9. Referat o sztucznych nawozach.
10. Dyskusja.
11. Przyjmowanie zamówień na sztuczne nawozy.
12. Przyjmowanie nowych członków i zbieranie składek rocznych.
13. Zakończenie.

O przybycie wszystkich członków Kółka Rolniczego P.T.R. uprasza Zarząd.

KALENDARZE ROLNICZE

nadeszły i są już na wyczerpaniu. Kto pragnąłby mieć na zimowe wieczory dobrego przyjaciela i doradcę, ten niech natychmiast pospieszy kupić Kalendarz Rolniczy. Bardzo obszerny ten kalendarz, można otrzymać po zupełnie niskiej cenie w Sekretarjacie P. T. R.

Zarazem nadmieniam, że Kółka Rolnicze powinny w kalendarz zaopatrzyć swoje biblioteki rolnicze.